

TOMASZ BUDNIKOWSKI  
Poznań

## ŚWIATOWE BEZROBOCIE WYZWANIEM PRZEŁOMU WIEKÓW

Analiza sytuacji w dzisiejszym świecie wskazuje niezbicie, że bezrobocie to jedno z największych wyzwań, wobec którego stoją przede wszystkim społeczeństwa półkuli północnej. Wbrew programom sformułowanym w raporcie Międzynarodowej Organizacji Pracy za lata 1996/1997 następny okres przyniósł pogorszenie sytuacji w sferze zatrudnienia. Według szacunków tej organizacji prawie miliard ludzi<sup>1</sup> na świecie jest pozbawionych pracy lub musi się zadowolić niepełnym zatrudnieniem. Zważywszy, iż potencjał osób zdolnych do pracy oblicza się na około 3 miliardy, oznacza to, że co trzeci obywatel dzisiejszego świata jest bezrobotny bądź zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy. Wielkość oficjalnie rejestrowanego bezrobocia kształtuje się na poziomie znacznie niższym. Wynosi ono „jedynie” 150 milionów.

Prognozy wskazują, że w przyszłości będziemy mieli do czynienia z tendencją do zmiany zachowań ludzkich w sferze pracy. Przewiduje się wzrost znaczenia kształcenia i czasu nań przeznaczanego (także w okresie aktywności zawodowej) oraz występowania różnych form zatrudnienia. O ile trudno z całą pewnością rozstrzygnąć w jakim stopniu sprawdzą się te prognozy, to nie ulega wątpliwości, że powrót do stanu pełnego zatrudnienia wydaje się wręcz niemożliwy. Jeśli bowiem w przeszłości dodatni wzrost gospodarczy pociągał za sobą na ogół przyrost zatrudnienia, to w ostatnich dziesięcioleciach zauważamy, że dodatnim wskaźnikiem rozwoju gospodarczego towarzyszy bardzo często stagnacja zatrudnienia. Trzeba tutaj poza tym dodać, że tempo rozwoju gospodarczego uległo wyraźnemu przyhamowaniu, co dodatkowo przemawia na rzecz prawdziwości prognoz odnośnie do bardzo ograniczonych możliwości wzrostu liczby ludności utrzymującej się z pracy.

Stąd też zjawiskiem będącym nieodłączną częścią dzisiejszej rzeczywistości jest i pozostanie bezrobocie. Dla celów porównań międzynarodowych – o ile to tylko możliwe – niezbędne jest posługiwanie się jednorodną definicją. Trzeba zaznaczyć, że dochodzenie do wspólnych uzgodnień trwało całe dziesięciolecie, jako że poszczególne państwa gromadząc dane o rozmiarach zjawiska, czyniły to dla różnych celów. I tak w większości państw europejskich było to istotne dla określenia rozmiarów niezbędnej pomocy społecznej dla osób pozbawionych pracy.

<sup>1</sup> A. Weber, *Einbruch im Zuge der Globalisierung*, „Bundesarbeitsblatt” nr 3/1999, s. 19.

W innych zaś krajach, w tym przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, po okresie wielkiego kryzysu politycy gospodarczy byli zainteresowani w ustaleniu liczby osób pozbawionych pracy, aby móc oszacować niezbędną liczbę miejsc pracy i odpowiednio pobudzać procesy gospodarcze. Badania te prowadzono przeważnie na podstawie próbek wybranych gospodarstw domowych.

Pierwsze międzynarodowe wytyczne odnośnie do pomiarów wielkości bezrobocia przedstawiono w 1947 r. Po kolejnych poprawkach trzynasta międzynarodowa konferencja statystyki pracy przyjęła opracowaną przez Międzynarodową Organizację Pracy rezolucję w sprawie statystyki ludności zawodowo czynnej, zatrudnienia i bezrobocia. Zgodnie z przyjętymi wówczas ustaleniami bezrobotnymi są osoby bez pracy, poszukujący zatrudnienia, a osiągalni przez urząd zatrudnienia. O ile stosunkowo łatwo można określić, czy dana osoba pozostaje aktualnie w stosunku pracy bądź też jest osobą samozatrudniająca się, o tyle znacznie trudniej o jednoznaczne stwierdzenie, czy bezrobotny jest rzeczywiście zainteresowany w podjęciu legalnego zarobkowania oraz czy jest on osiągalny przez urząd zatrudnienia, który może mu zaoferować podjęcie pracy.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że mimo prób ujednoczenia sposobów obliczania wielkości bezrobocia w poszczególnych krajach, pewne różnice metodologiczne utrzymują się nadal (por. tabela 1).

TABELA I

*Bezrobocie w wybranych krajach OECD w 1998 r.*

Kraj	Stopa bezrobocia obliczona wg międzynarodowych standardów	Stopa bezrobocia obliczona metodami przyjętymi w danym kraju
Hiszpania	18,8	18,8
Włochy	12,1	12,3
Francja	11,9	11,8
Finlandia	11,4	11,4
RFN	9,4	11,1
Belgia	8,8	12,6
Szwecja	8,2	6,5
Irlandia	7,8	10,2
Wielka Brytania	7,0	5,5
Dania	5,1	6,5
Portugalia	4,9	5,1
USA	4,5	4,5
Austria	4,4	7,2
Japonia	4,1	4,1
Holandia	4,0	4,2

Źródło: *Arbeitsstatistik. Nicht die ganze Wahrheit*. „iwd” nr 14/1999, s. 6.

Przyczyn takiego stanu rzeczy szukać należy w sposobie zaliczania określonych osób do kategorii bezrobotnych z jednej strony, a ustalenia wielkości zatrudnienia z drugiej. Bardzo pouczające jest np. porównanie praktyki statystycznej, z jaką mamy do czynienia w Niemczech na tle metodologii przyjętej przez Międzynarodową Organizację Pracy. I tak według zaleceń tej ostatniej do kategorii zatrudnionych zalicza się osobę pracującą przynajmniej jedną godzinę tygodniowo. W Niemczech tymczasem osoby pracujące do 14 godzin w tygodniu i poszukujące etatu w większym wymiarze czasu pracy traktowane są jako bezrobotne. Do tej kategorii przynależą także zatrudnieni na pełnym etacie na podstawie umowy o pracę na okres nie przekraczający dwóch miesięcy lub 50 dni<sup>2</sup>.

O ile w Niemczech wielkość bezrobocia określana jest na podstawie rejestrów urzędów zatrudnienia, to wielkość zestandaryzowanych stóp określa się na podstawie reprezentatywnych badań ankietowych. Różnice występują także w określeniu stopnia dyspozycyjności bezrobotnych. Według przyjętych standardów międzynarodowych za dyspozycyjne uważa się te osoby, które w ciągu 14 dni są w stanie podjąć zaoferowaną pracę. W 1997 r. w Niemczech jedynie około 13% bezrobotnych nie spełniało tego kryterium. W praktyce statystycznej rynku pracy stawia się raczej na zobjektywizowaną zdolność do pracy. Otwarta pozostaje tu odpowiedź na pytanie, czy bezrobotny wyraża rzeczywiście gotowość podjęcia pracy, a tym samym ustalenie liczby osób naprawdę poszukujących zatrudnienia. Różnice występują także w określeniu własnej inicjatywy bezrobotnego w tym zakresie. Według międzynarodowych standardów osoba zainteresowana winna sama, przez okres czterech tygodni, podejmować intensywne kroki zmierzające do znalezienia pracy. W Niemczech tymczasem bezrobotni zdają się w tym zakresie na urzędy zatrudnienia, co niekoniecznie wynika z ich pasywności, lecz raczej z braku ustawowo usankcjonowanego nacisku. Takie rozstrzygnięcie pozwala jednak na wysunięcie przypuszczenia, że nie wszystkie osoby rejestrowane jako bezrobotne są autentycznie zainteresowane w podjęciu pracy zarobkowej.

Z kolei w amerykańskich statystykach dotyczących rynku pracy często podaje się wielkość bezrobocia z podziałem na pewne podgrupy. I tak np. jedną z metod określania rozmiarów zjawiska jest określenie odsetka, jaki w ogólnej liczbie ludzi aktywnych zawodowo (w sferze cywilnej) stanowią osoby pozostające bez pracy przez okres minimum 15 tygodni. Tak obliczona stopa bezrobocia jest stosunkowo niewysoka. Wyższy poziom stopy bezrobocia zanotujemy uwzględniając osoby, które utraciły pracę lub zakończyły czasowe zatrudnienie. Dopiero trzeci wskaźnik obrazuje, jaki odsetek osób aktywnych zawodowo stanowią wszyscy bezrobotni<sup>3</sup>. Trudno się oprzeć wrażeniu, że ten sposób prezentacji sytuacji na rynku pracy skłaniać musi do złagodzenia ocen dotyczących bezrobocia, tym bardziej, że z uwagi na specyfikę amerykańskiego systemu zabezpieczeń

<sup>2</sup> *Arbeitsmarktsstatistik. Nicht die ganze Wahrheit*, „iwd” nr 14/1994, s. 6.

<sup>3</sup> Tamże, s. 7.

społecznych, bezrobocie długookresowe ma tam znacznie mniejszy zasięg niż w Europie, a znacznie popularniejsza jest częsta zmiana miejsca pracy, przy czym okres potrzebny do znalezienia nowego etatu bywa na ogół krótszy niż 15 tygodni. To zaś powoduje, że osoby te nie są ewidencjonowane w pierwszej grupie bezrobotnych.

Trzeba tutaj podkreślić, że jedynie w rozwiniętych państwach, utrzymujących rozbudowany system urzędów zatrudnienia, bezrobotni są w ogóle zainteresowani w rejestracji swej osoby. W większości krajów, w których mamy do czynienia z bezrobociem, brak tego typu instytucjonalnej infrastruktury. Stąd też niemożliwe jest dokładne określenie rozmiarów zjawiska. Dla jego oszacowania można się posłużyć zasięgiem zatrudnienia w sektorze nieformalnym lub też rozmiarami strefy ubóstwa.

Wszystko to pokazuje, że porównanie wielkości bezrobocia w skali światowej nastręcza spore trudności, co nie powinno jednak skłaniać do zaniechania takich badań. Tym bardziej że zjawisko ma charakter globalny, przy czym zaznaczyć trzeba istotne różnice w poszczególnych regionach świata. W Europie Zachodniej obserwujemy w ostatnich latach jego stabilizację na stosunkowo wysokim poziomie. Można przy tym zauważyć dosyć istotne różnice w zasięgu tego zjawiska. W większości państw zachodnioeuropejskich poziom bezrobocia zmniejszył się jedynie nieznacznie w porównaniu z rekordowym pod tym względem 1994 r. Stopa bezrobocia jest tam wyższa niż na początku lat 90. (tabela 2).

W Stanach Zjednoczonych odsetek osób pozostających bez pracy jest niższy i nie wykazuje tendencji wzrostowych. Poziom rejestrowanego bezrobocia w Chinach jest niewysoki, co w dużej mierze jest wynikiem utrzymywania się bardzo słabo opłacanego zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych. Niższa niż w Europie – choć najwyższa po wojnie – jest także stopa bezrobocia w Japonii.

Generalnie w krajach wysoko rozwiniętych – jak wynika z analiz *OECD* – trudno o określenie jednej dominującej tendencji rozwoju bezrobocia w ostatnich latach poprzedniego stulecia. W siedmiu krajach członkowskich (Austria, Holandia, Japonia, Luksemburg, Norwegia, Szwajcaria, USA) bezrobocie nie przekraczało 5%<sup>4</sup>. W Stanach Zjednoczonych, Norwegii, Austrii i Japonii utrzymywało się ono w tym okresie stale na niskim poziomie, a w Stanach Zjednoczonych obserwowano nawet spadek wielkości tego wskaźnika. Istotny wzrost wielkości tego wskaźnika wystąpił w Finlandii, a w mniejszym stopniu także we Francji, Japonii, RFN i Szwecji.

Stosunkowo liczna jest grupa krajów, w których obserwujemy spadek stopy zatrudnienia. Należałoby tutaj wymienić: Danię, Holandię, Irlandię, Nową Zelandię czy Wielką Brytanię, a także w ostatnich latach Australię, Kanadę i Hiszpanię. Bezrobocie w tym ostatnim kraju przekracza znacznie średni poziom w *OECD*, podczas gdy w Danii i Norwegii jest wyraźnie niższy od niego. Na szczególną uwagę wydaje się zasługuje w tej grupie państw Irlandia. Stopa bezrobocia spadła tam z 14,7% w 1991 r. (w 1993 r. wyniosła nawet 15,7%) do 6,4% w 1999 r.

<sup>4</sup> *OECD Wirtschafts – Ausblick*, Paris 1999, s. 272.

TABELA 2  
*Stopa bezrobocia w wybranych państwach OECD w latach 1950-2000*

Kraj	1950-1959	1960-1973	1974-1982	1983-1994	1995-2000
Australia	2,0	1,9	5,4	8,7	7,9
Austria	3,9	1,7	2,1	3,7	4,1
Belgia	3,9	2,1	7,8	9,7	9,1
Dania	4,5	1,3	7,2	8,4	5,8
Finlandia	1,3	2,0	4,6	7,8	12,3
Francja	2,1	1,9	5,4	10,1	11,5
Holandia	2,6	1,9	6,8	8,7	4,8
Japonia	2,0	1,3	2,0	2,5	3,9
Kanada	4,1	5,2	7,6	9,8	8,5
Norwegia	2,0	1,9	1,9	4,1	4,0
RFN	5,0	0,8	3,6	6,1*	8,8
Szwajcaria	0,0	0,0	0,3	1,5	3,6**
Szwecja	1,8	1,9	2,1	3,5	8,3
USA	4,4	4,8	7,1	6,6	4,8
Włochy	7,2	4,6	7,0	10,3	11,4

\* RFN w granicach sprzed zjednoczenia

\*\* 1995-1999

Źródło: K.-H. Paque, *Structural Unemployment in Europe – A Bird's-Eye View*, Kiel 1996, s. 3 oraz obliczenia własne na podstawie: *OECD Employment Outlook*, Paris 2001, s. 208.

Szczególnym niepokojem napawa sytuacja w tych krajach, w których obserwuje się wzrostową tendencję stopy bezrobocia przy jego relatywnie wysokim poziomie. Do tej kategorii należy zaliczyć zarówno stare kraje Unii Europejskiej, jak Niemcy czy Francja, jak i później do niej przyjęte dwa państwa skandynawskie Finlandię i Szwecję, a także dwa śródziemnomorskie Grecję i Hiszpanię.

Na kształtowanie się sytuacji w dziedzinie zatrudnienia w europejskich krajach OECD w ostatnim dziesięcioleciu poprzedniego wieku wpływ wywierały zarówno elementy koniunkturalne, jak i postępy (bądź ich brak) w polityce rynku pracy. I tak np. kraje znajdujące się w zaawansowanym stadium cyklu koniunkturalnego (jak np. Dania, Holandia, Irlandia, Wielka Brytania) wykazują spadkowe tendencje w zakresie bezrobocia. W większości pozostałych państw europejskich wielkość ta spadła nieznacznie w porównaniu z rekordowym pod tym względem 1994 r. Mimo ożywienia tempa wzrostu gospodarczego bezrobocie utrzymywało się tam na poziomie wyższym niż na początku lat 90.

Upadek systemu komunistycznego w Europie Wschodniej ujawnił ukryte dotąd bezrobocie. Występuje ono zarówno w tych krajach, które są już zaawansowane w procesie reformowania gospodarki, jaki i w tych, gdzie transformacja systemowa nie wyszła poza wstępną fazę (szczególnie w większości państw powstałych na terenie byłego Związku Radzieckiego). Spośród postkomunistycznych państw OECD

najwyższy poziom bezrobocia notuje się w Polsce. W 2000 r. poziom bezrobocia kształtował się w tych krajach następująco: Polska 16,1%, Czechy 8,9%, Węgry 6,5%.

Ze wzrostem bezrobocia mamy także do czynienia w krajach Ameryki Łacińskiej. Działo się tak mimo dość stabilnego wynoszącego średnio 5% tempa wzrostu gospodarczego i spadającej inflacji. Pod koniec lat 90. przekraczała tam średnio 7,4%. Według ocen Międzynarodowej Organizacji Pracy jest to przede wszystkim efektem spadku popytu na pracę niewykwalifikowaną.

Po kryzysie walutowym końca lat 90. bezrobocie wzrosło także w krajach Dalekiego Wschodu. Było to tym bardziej zaskakujące, że załamanie – a w ślad za tym wzrost bezrobocia – nastąpiło po dziesięcioleciach stałego bezprecedensowego wzrostu gospodarczego. Największy kryzys zanotowano w Indonezji. Rejestrowane bezrobocie zwiększyło się tam z 4% w 1996 r. do 12% dwa lata później<sup>5</sup>. W Tajlandii wskaźnik ten wzrósł z 2 do 6%. Potrojenie stopy bezrobocia zanotowano w Korei Południowej.

W przypadku Afryki brak wprowadzie konkretnych danych, które obrazowałyby rozmiar zjawiska, jednak pobieżna nawet obserwacja sytuacji na tym kontynencie pozwala wysunąć hipotezę o szerokim zasięgu bezrobocia w większości państw. Szacunki mówią co prawda o lekkiej poprawie sytuacji, mimo to przyszłość nie przedstawia się zbyt obiecująco. Podaż rąk do pracy przyrasta tu znacznie szybciej niż liczba miejsc pracy. Ocenia się, że szczególnie istotny w państwach afrykańskich sektor nieformalny nie będzie w stanie wchłonać stale rosnącej nadwyżki siły roboczej.

Same tylko dane o wielkości bezrobocia ujmowanego najczęściej jako relacja osób poszukujących pracy do populacji aktywnych zawodowo nie dają jednak pełnego obrazu zjawiska. Konieczne staje się uwzględnienie okresu bezrobocia, a także jego struktury, jako że nie wszystkie grupy społeczne w jednakowym stopniu narażone są na niebezpieczeństwo utraty pracy lub trudności w jej znalezieniu.

Szczególne znaczenia nabiera uwzględnienie problemu długotrwałego bezrobocia. Tym mianem określa się pozostawanie poza stałym zatrudnieniem przez okres przynajmniej 12 miesięcy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przyjęty w wielu krajach sposób obliczania rozmiarów tego zjawiska pozostawia wiele do życzenia i bywa często przedmiotem krytyki. Wynika to stąd, że długookresowe bezrobocie może być rozumiane w dwojaki sposób:

- jako dotychczasowy okres upływający między początkiem bezrobocia a dowolnym dniem wybranym do badania,
- jako zamknięty okres między początkiem i końcem bezrobocia (trwającego przynajmniej 12 miesięcy).

W praktyce statystycznej przyjęto pierwszy sposób określania rozmiarów zjawiska. Oznacza to jednak, że do kategorii długotrwale bezrobotnych zalicza się jedynie te osoby, które w chwili przeprowadzania spisu pozbawione są pracy przynajmniej przez okres jednego roku. Nie zalicza się do niej natomiast osób, które

<sup>5</sup> A. Weber, *op. cit.*, s. 20.

TABELA 3

*Bezrobocie długookresowe w wybranych krajach OECD w latach 1990 i 1999  
(odsetek osób pozbawionych pracy przez okres przynajmniej 12 miesięcy w ogólnej liczbie bezrobotnych)*

Kraj	1990	2000
Belgia	68,7	56,3
Dania	29,9	20,0
Francja	38,0	42,5
Hiszpania	54,0	47,6
Holandia	49,3	32,7
Japonia	19,1	25,5
Kanada	7,2	11,2
Norwegia	20,4	5,0
Polska	–	37,9
Republika Czeska	–	48,8
RFN	46,8	51,5
Szwajcaria	16,4	29,1
Szwecja	12,1	26,4
USA	5,5	6,0
Węgry	–	48,9
Wielka Brytania	34,4	28,0
Włochy	69,8	60,8
Unia Europejska	48,6	46,6
OECD – Europa	48,1	43,2
OECD	30,9	31,4

Źródło: *OECD Employment Outlook*, Paris 2001, s. 227.

w najbliższych dniach, tygodniach czy miesiącach będzie trzeba zakwalifikować jako długotrwale bezrobotne<sup>6</sup>.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu zjawiska można by obliczać wielkość bezrobocia po jego zakończeniu<sup>7</sup>. Oznaczałoby to jednak praktycznie niemożność uchwycenia rozmiarów tego zjawiska w danym momencie. Można by jednak rozważyć możliwość dokładniejszego określenia rozmiarów zjawiska poprzez oszacowanie – wykorzystując znany z przeszłości przebieg bezrobocia – odsetka osób aktualnie bezrobotnych, które niemalże na pewno pozostaną bez pracy przez okres przynajmniej jednego roku i dodanie tej liczby do wielkości długotrwałego bezrobocia ustalonego w dniu przeprowadzenia spisu.

<sup>6</sup> Por. także: W. Karr, *Die konzeptionelle Unterfassung der Langzeitarbeitslosigkeit*, „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung” nr 1/1997, s. 37-46.

<sup>7</sup> Badania takie podjął W. Karr. Przeanalizował on, jak długo pozostawały bez pracy osoby, które zakończyły bezrobocie w trzecim kwartale 1996 r. Posłużył się więc metodą odmienną od tej, którą normalnie stosuje się dla obliczenia długości trwania bezrobocia długoterminowego. Porównanie losów osób pozbawionych pracy w trzech badanych krajach wskazuje na daleko idącą zbieżność czasu średniego trwania bezrobocia. Wyniósł on 283 dni we Francji, 244 w Wielkiej Brytanii i 229 w Niemczech (Obliczono na podst.: W. Karr, *Die konzeptionelle ...*, s. 44-45).

Mimo że w ostatnich latach obserwujemy w niektórych krajach rozwiniętych minimalną poprawę sytuacji, to w dalszym ciągu jest ona bardzo poważna (por. tabela 3). W samej Unii Europejskiej liczbę osób pozostających bez pracy przez jeszcze dłuższy, bo dwuletni, okres oblicza się na ponad 4 miliony<sup>8</sup>. Długookresowe bezrobocie jest w ostatnich dziesięcioleciach immanentnym zjawiskiem towarzyszącym bezrobociu, przy czym – jak pokazują doświadczenia państw europejskich – pojawia się ono z pewnym opóźnieniem. W czasie ożywienia gospodarczego obserwujemy jego ograniczony spadek, w okresie zaś recesji rosnącemu ogólnemu bezrobociu towarzyszy opóźnione w czasie rosnące bezrobocie długookresowe.

Generalnie można stwierdzić, że z tym ostatnim mamy do czynienia przede wszystkim wtedy, gdy istnieje strukturalny, utrzymujący się przez dłuższy okres deficyt miejsc pracy lub/i strukturalne niedopasowanie kwalifikacji osób poszukujących pracy do ofert zgłaszanych przez pracodawców. O znaczeniu różnic regionalnych w kształtowaniu się bezrobocia długookresowego świadczy porównanie sytuacji we wschodnich i zachodnich krajach federacji RFN. O ile w przypadku rejestrującego się jako bezrobotny mieszkańca byłej NRD prawdopodobieństwo, że okres pozostawania bez pracy wydłuży się ponad rok, wynosi 25%, to w przypadku osoby zamieszkującej któryś z zachodnich krajów federacji niebezpieczeństwo takie jest o 5 punktów niższe<sup>9</sup>.

Nierównowaga podaży i popytu na rynku pracy mogą mieć także przyczyny o charakterze incydentalnym. Do takich należy zaliczyć wzrost podaży siły roboczej wywołany wchodzeniem w wiek aktywności zawodowej dużych liczebnie roczników wyżu demograficznego czy wzmożony wzrost gotowości do podjęcia pracy zawodowej przez kobiety.

Do czynników ryzyka zwiększających niebezpieczeństwo wydłużenia się okresu bez pracy należy zaliczyć zaawansowany wiek, ograniczenia zdrowotne oraz brak właściwego przygotowania zawodowego. Trzeba podkreślić, że szanse na ponowne podjęcie pracy zarobkowej maleją wraz z wydłużaniem się okresu pozostawania „na bezrobociu”. Znalezienie nowego źródła zarobkowania staje się niemalże niemożliwe bez działań wspomagających. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że wraz z wydłużaniem się okresu pozostawania bez pracy stopniowej dewaluacji ulegają zdobyte umiejętności, co nabiera szczególnego znaczenia w okresie, w którym warunkiem utrzymania miejsca pracy staje się ustawiczne podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie coraz to nowych sprawności i wiedzy.

Należy wyraźnie podkreślić, że w Europie pod koniec XX w. niemalże co drugi bezrobotny pozostawał bez pracy przynajmniej przez okres jednego roku (por. tabela 3).

<sup>8</sup> *Der Arbeitsmarkt in der Europäischen Währungsunion*, Deutsche Bundesbank. Monatsbericht, s. 52 oraz *Unemployment: Analysis of Age and Duration*, „Labour Market Trends” nr 5/1998, s. 245-247.

<sup>9</sup> *Risiko von Langzeitarbeitslosigkeit frühzeitig erkennen. Berechnung der Verbleibswahrscheinlichkeit von Arbeitslosen*, „IAB Werkstattbericht” nr 14/1998, s. 4.



O doniosłości problemu świadczy fakt, że długookresowe bezrobocie jest stałym doświadczeniem nie tylko krajów śródziemnomorskich, ale także niektórych leżących na północy kontynentu. Odsetek osób pozostających bez pracy przez okres przynajmniej jednego roku jest wprawdzie najwyższy we Włoszech (61,4%) i Belgii (60,5%), lecz zastanawia też to, że w Niemczech wskaźnik ten (51,7%) jest wyższy aniżeli w Hiszpanii (51,3%) czy Portugalii (51,3%). Najniższy odsetek długotrwale bezrobotnych w krajach europejskich zanotowano w Norwegii, Danii i Austrii. W tym ostatnim kraju było to możliwe dzięki zakrojonym na szeroką skalę specjalnym akcjom pomocowym. W Austrii i Norwegii wynika to z generalnie bardzo niskiego ogólnego poziomu bezrobocia. Interesujący jest przypadek Francji jako kraju o poziomie bezrobocia przewyższającym średni poziom w Unii Europejskiej. Odsetek osób pozbawionych zatrudnienia przez okres przynajmniej 12 miesięcy jest tutaj niższy od przeciętnego w tej grupie państw. Osoby wchodzące w życie zawodowe muszą się wszakże liczyć ze znacznymi trudnościami w znalezieniu stałego miejsca pracy. Doświadczenie pokazuje jednak, że bezrobocie przerywane jest tu bądź krótkimi okresami aktywności zawodowej, bądź uczestnictwem w różnego rodzaju kursach dokształcających. Zdecydowanie najniższy poziom bezrobocia długookresowego notujemy tradycyjnie w USA. Znacznie krótszy niż w Europie okres przysługiwania zasiłku z tytułu utraty pracy sprawia, że Amerykanie są bardziej skłonni do podejmowania pracy na niskopłatnych etatach.

Generalnie rzecz biorąc w krajach *OECD* udział osób pozbawionych pracy przez dłuższy okres wykazuje w ostatnich latach ubiegłego stulecia wyraźną tendencję wzrostową. O ile w 1990 r. odsetek osób pozbawionych pracy w ogólnej liczbie aktywnych zawodowo w grupie państw *OECD* wyniósł 1,9%, to w 1999 r. wzrósł do 2%. Odpowiednie wskaźniki dla krajów Unii Europejskiej kształtowały się na poziomie 4,1 i 4,4%.

W 1999 r. co dwunasty aktywny zawodowo Hiszpan i co czternasty Włoch pozostawał bez pracy przez okres przynajmniej jednego roku. W przypadku Stanów Zjednoczonych na takie niebezpieczeństwo narażony był jeden na 333 aktywnych zawodowo, a w Norwegii jeden na 500.

Analiza czasu trwania bezrobocia w różnych krajach nie pozwala stwierdzić szczególnego upośledzenia kobiet na rynku pracy. Można natomiast zauważyć (por. tabela 4), że w trzynastu państwach odsetek osób pozbawionych pracy przez okres przynajmniej roku jest w grupie mężczyzn wyższy niż w przypadku kobiet. Jedyne w sześciu państwach długookresowym bezrobociem bardziej dotknięte są kobiety. Zwraca tu uwagę szczególnie wysoki wskaźnik dla Niemiec. Wyższy odsetek długotrwale bezrobotnych wśród ogółu kobiet pozbawionych pracy zanotowano jedynie w Belgii, Włoszech i Hiszpanii.

Zaobserwowana mniejsza podatność kobiet na długotrwałą utratę miejsca pracy wynika stąd, że pracują one przede wszystkim w usługach. Mężczyźni natomiast

TABELA 4

Długookresowe bezrobocie wg płci w wybranych krajach OECD w 2000 r.

Kraj	Mężczyźni	Kobiety
Australia	30,6	24,0
Austria	29,3	27,2
Belgia	55,9	56,7
Dania	20,1	20,0
Finlandia	32,1	26,2
Francja	41,1	43,6
Hiszpania	41,0	52,1
Holandia	31,7	33,4
Japonia	30,7	17,1
Kanada	12,2	10,0
Korea Płd	3,1	0,7
Norwegia	6,7	2,9
Nowa Zelandia	23,1	14,3
Portugalia	46,7	40,0
RFN	50,1	53,1
Szwajcaria	28,0	30,2
USA	6,7	5,3
Wielka Brytania	33,7	19,0
Włochy	60,7	60,9
Unia Europejska	45,3	47,9
OECD Europa	40,6	46,0
OECD	30,1	33,0

Źródło: Opracowano na podstawie: *OECD Employment Outlook*, Paryż 2001, s. 228 i 229.

częściej znajdują zatrudnienie w przemyśle, sektorze bardziej podatnym na wahania zapotrzebowania na siłę roboczą<sup>10</sup>.

Podsumowując, można stwierdzić, że długotrwale bezrobocie wpływa w decydujący sposób na kształtowanie się strukturalnego bezrobocia. Wynika to stąd, że trudno je zlikwidować doraźnymi przedsięwzięciami polityki rynku pracy. Stąd też najlepszym sposobem ograniczenia jego zakresu jest interwencja w początkowej fazie zapobiegająca przekształceniu się „normalnego” bezrobocia w bezrobocie długookresowe.

Jednym z ważniejszych problemów rynku pracy jest bezrobocie dotykające ludzi młodych. Niemożność znalezienia pracy odpowiadającej aspiracjom młodego

<sup>10</sup> M. Seehan, M. Tomlinson, *Unemployment Duration in an Unemployment Blackspot*, „Labour” nr 4/1998, s. 646-673.

pokolenia przez znaczną część ludzi wchodzących w wiek aktywności zawodowej rodzi nie tylko problemy o charakterze ekonomicznym, lecz staje się bardzo często przyczyną niepokojów społecznych i daleko nieraz idącej radykalizacji postaw ludzi młodych. Poważnym problemem staje się przestępczość w tej grupie wiekowej.

W praktyce statystycznej rynku pracy do kategorii młodych zalicza się osoby w przedziale wiekowym 15-24 lat. Poziom bezrobocia jest tutaj, mimo powszechnego w ostatnich latach spadku, zdecydowanie wyższy od stopy bezrobocia obliczonej dla całej populacji osób aktywnych zawodowo (por. tabela 5). Według

TABELA 5

Stopa bezrobocia w przedziale wiekowym 15-24 w wybranych krajach w latach 1997 i 2000

Kraj	1997	2000
Włochy	33,1	32,1
Hiszpania	38,8	28,3
Francja	29,1	23,0
Finlandia	27,5	22,0
Belgia	23,0	20,0
Wielka Brytania	14,2	12,7
Szwecja	20,9	12,4
RFN	10,3	8,9
Portugalia	15,4	7,7
Irlandia	16,0	7,3
Dania	8,2	5,6
Austria	6,7	4,7
Holandia	9,2	4,7

Źródło: Opracowano na podstawie: *Jugendarbeitslosigkeit. Brücken für Problemgruppen*, iwD nr 32/1998, s. 6 oraz „Sozialpolitische Umschau” nr 141/2000, s. 19.

szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy pod koniec lat 90. na świecie było aż 60 milionów młodych bezrobotnych<sup>11</sup>. Szczególnie krytycznie przedstawia się sytuacja we Włoszech i w Hiszpanii. Godne zaś podkreślenia są postępy Portugalii w ograniczaniu rozmiarów zjawiska.

Analiza szeregów statystycznych pozwala zauważyć, że spadek bezrobocia wśród ludzi młodych trwa od końca lat 70. Poważnym problemem pozostają nadal opuszczający szkołę młodzi mężczyźni w przedziale wiekowym 15-20 lat. Ta grupa ludzi charakteryzuje się najniższym poziomem wykształcenia, a właśnie wykształcenie staje się w ostatnich latach najlepszą gwarancją sukcesu na rynku pracy.

<sup>11</sup> A. Weber, *op. cit.*, s. 19.

Badania pokazują, że na kształt bezrobocia ludzi młodych wpływa cały zbiór czynników. Do najważniejszych spośród nich należałoby zaliczyć: poziom i rodzaj wykształcenia, początkowe doświadczenia zawodowe, rozeznanie na rynku pracy.

Największe kłopoty ze znalezieniem pracy mają osoby o niskim poziomie kwalifikacji (por. tabela 6), stąd też ich poprawa w tej grupie nabiera kluczowego znaczenia.

TABELA 6

*Szanse zatrudnienia ludzi młodych w zależności od wykształcenia na przykładzie RFN*

Poziom przygotowania zawodowego	Procentowy udział w ogólnej liczbie bezrobotnych w wieku do 25 lat
bez wykształcenia	59,2
wykształcenie zdobyte w zakładzie pracy	36,7
szkoła zawodowa	2,0
technikum zawodowe	1,8
szkoła wyższa	0,2
wyższa szkoła zawodowa	1,1

Źródło: *Jugendarbeitslosigkeit. Brücken für Problemgruppen*, „iwd” nr 31/1998, s. 32.

Analiza sytuacji w krajach Unii Europejskiej wskazuje na wyraźny związek między poziomem przygotowania zawodowego a bezrobociem osób nie mogących wykazać się szczególnie wysokimi kwalifikacjami (por. tabela 7). W zdecydowanej większości krajów niebezpieczeństwo bezrobocia ulega radykalnemu ograniczeniu wraz ze zdobyciem wykształcenia zawodowego. Odwrotną zależność stwierdzono jedynie w Finlandii i Hiszpanii.

Zważywszy, iż wśród młodych bezrobotnych zdecydowanie dominują osoby bez wyższego wykształcenia, decydującego znaczenia nabiera właściwie funkcjonujący system zdobywania wykształcenia zawodowego na niższym poziomie. Istnieją w tym zakresie różne rozwiązania, jak np.: zawodowo zorientowane szkoły średnie, kształcenie poprzez doraźnie opracowane programy tworzenia miejsc pracy, kształcenie w miejscu pracy czy też system łączący przygotowanie szkoleniowo-teoretyczne ze zdobywaniem fachowych umiejętności w zakładzie pracy.

Praktyka pokazuje, że w krajach Unii Europejskiej prawie połowa (48%) zdobywających wykształcenie zawodowe nie miała bezpośredniego kontaktu z prawdziwym stanowiskiem pracy. Jedynie zaś 24% młodych ludzi zdobywa wykształcenie zawodowe w ramach dualnego systemu kształcenia. Dominuje on w Danii

TABELA 7

Wielkość bezrobocia w przedziale wiekowym 25-29 lat w zależności od poziomu wykształcenia w wybranych krajach Unii Europejskiej w 1996 r.

Kraj	Wykształcenie podstawowe	Wykształcenie podstawowe + zawodowe
Belgia	18,8	15,1
Dania	16,0	6,7
Finlandia	13,6	15,1
Francja	25,3	15,2
Grecja	13,4	12,4
Hiszpania	32,0	36,9
Holandia	14,6	5,1
RFN	19,0	8,5
Wielka Brytania	14,6	8,9
Włochy	18,2	11,0

Źródło: *Berufliche Ausbildung in Europa*, „Sozialpolitische Umschau” nr 324/2000, s. 21.

i Niemczech (a także w Islandii). Nie występuje natomiast w ogóle w Grecji, Włoszech i Szwecji.

W skali światowej obserwujemy tendencję do dostosowywania systemu kształcenia do potrzeb rynku pracy. Zauważa się jednak, że kształceniu na potrzeby konkretnego przedsiębiorstwa powinno towarzyszyć kształcenie o charakterze ogólnym. W niektórych krajach rozwiązania podatkowe stwarzają dla przedsiębiorstw bodźce do ponoszenia kosztów kształcenia. Tak dzieje się w niektórych państwach Ameryki Łacińskiej, Francji, Singapurze czy Zimbabwie. Firmy, które nie zdecydują się na ponoszenie wysiłków związanych z kształceniem młodej kadry, zmuszone są do płacenia wyższych podatków, a tym samym do pośredniego uczestnictwa w finansowaniu państwowego systemu szkolenia zawodowego.

Poważnym problemem towarzyszącym zatrudnieniu młodych ludzi jest szczególnie rozpowszechnione zatrudnianie w niepełnym wymiarze czasu pracy bądź też zatrudnianie na czas ograniczony. Badania wykazują, że istotne znaczenie ma także poziom przygotowania zawodowego (z pominięciem wykształcenia na poziomie akademickim). I tak młodzi ludzie legitymujący się jedynie świadectwem ukończenia szkoły podstawowej są bardziej narażeni na niebezpieczeństwo bezrobocia lub pracy okresowej niż pracę w niepełnym wymiarze czasu. Natomiast młodzi ludzie mający wyższe wykształcenie częściej stają przed koniecznością pracy w niepełnym wymiarze czasu<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat por.: S.A. Ruiz-Quintanilla, R. Claes, *Determinants of Unemployment of Young Adults: A Multicountry Study*, „Industrial and Labor Relations Review” nr 3/1996, s. 424-435 oraz *Unemployment ...*, s. 242-247.

Można postawić tezę, że im wyższe wykształcenie tym mniejsze ryzyko utraty pracy (por. tabela 8), a także większa szansa na wyższe uposażenie. Trzeba jednak pamiętać, że po pierwsze nie każde wykształcenie jest gwarancją sukcesu zawodowego, po drugie zaś wymogiem współczesności jest stałe podnoszenie kwalifikacji. Szybki rozwój nauki i techniki sprawia, że wiedza nabyta przed kilkudziesięcioma,

TABELA 8

*Stopa bezrobocia a poziom wykształcenia w wybranych krajach w 1994 r.*

Kraj	Mniej niż szkoła średnia	Szkoła średnia	Szkoła wyższa
Australia	12,6	6,9	4,5
Austria	4,9	2,8	1,7
Belgia	12,5	7,1	3,7
Dania	17,3	10,0	5,3
Finlandia	22,7	16,4	8,5
Francja	14,7	10,5	6,8
Hiszpania	21,3	19,4	15,0
Holandia	8,2	4,8	4,3
Irlandia	18,9	9,7	4,9
Norwegia	6,5	4,7	2,3
Portugalia	6,0	6,2	2,5
RFN	13,9	8,8	4,4
Szwajcaria	5,1	3,4	3,0
Szwecja	8,8	7,6	3,6
USA	12,6	6,2	3,2

Źródło: D. Baker, J. Schmitt, *Die makroökonomische Wurzeln der hohen Arbeitslosigkeit in Europa*, „WSI Mitteilungen” nr 12/1999, s. 843.

kilkunastoma czy nawet przed kilkoma laty może się okazać niewystarczająca dla zdobycia i utrzymania miejsca pracy zgodnego z osiągniętym wykształceniem. Prawidłowość ta jest w pełni akceptowana przez społeczeństwa rozwiniętych państw zachodnich, co znajduje swój wyraz w popularności różnego rodzaju kursów dokształcających i przekwalifikowujących. Zrozumienie tej nowej sytuacji na rynku pracy nie jest oczywiste w postkomunistycznych państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Obywatele tych państw przyzwyczajeni do życia w warunkach gospodarki niedoboru, w której każdy wykwalifikowany pracownik bez większego problemu znajdował zatrudnienie, nie mogą zrozumieć konieczności podnoszenia umiejętności czy też niezbędności przekwalifikowania będącego często warunkiem

znalezienia odpowiedniego miejsca pracy. Wzrost poziomu życia obserwowany w dłuższym okresie w większości krajów półkuli północnej pociągnął za sobą m.in. wzrost ogólnego poziomu wykształcenia. Młodzi ludzie mogą się dziś pochwalić bez porównania wyższym poziomem wykształcenia niż ich ojcowie czy dziadkowie (por. tabela 9). To zaś nie pozostaje bez wpływu

TABELA 9

*Osoby nie posiadające wykształcenia przynajmniej średniego według grup wiekowych w wybranych krajach w 1994 r.*

*(jako odsetek w ogólnej liczbie populacji w danej grupie wiekowej)*

Kraj	25-34	35-44	45-54	55-64
Australia	46	46	53	59
Belgia	35	46	57	72
Dania	32	38	41	54
Finlandia	18	28	44	66
Francja	16	27	40	59
Hiszpania	55	71	84	91
Holandia	31	36	46	56
Kanada	18	21	30	47
Portugalia	70	78	85	92
Szwecja	15	22	31	48
USA	14	11	15	24
Wielka Brytania	14	22	31	43

Źródło: P. McKenzie, G. Wurzburg, *Lifelong Learning and Employability*, „The OECD Observer” nr 209/Dec 1997/Jan 1998, s. 15.

na poziom bezrobocia. Osoby w wieku starszym bardzo często nie mogą się wykazać przygotowaniem zawodowym, które gwarantowałoby im trwałe miejsce pracy. Dotyczy to przede wszystkim pracowników niższego szczebla pracujących w przemyśle. Stąd też są one w znacznie wyższym stopniu niż pokolenie średnie narażone na niebezpieczeństwo utraty pracy. Ryzyko to jest wprawdzie również wysokie w grupie pracowników młodych. Często jest to jednak spowodowane wchodzeniem w wiek aktywności zawodowej roczników wyżu demograficznego czy trudnościami adaptacyjnymi młodego pokolenia. W dłuższej perspektywie szanse znalezienia pracy przez młodych są jednak nieporównywalnie wyższe niż w przypadku ludzi w wieku przedemerytalnym. Przyczyn spadku zapotrzebowania na wykwalifikowaną siłę roboczą upatruje się na ogół we wzmożonej międzynarodowej wymianie towarowej.

W efekcie uwzględnienia rachunku kosztów komparatywnych kraje wysoko uprzemysłowione specjalizują się przede wszystkim w produkcji tych towarów, w produkcji których osiągają względną przewagę nad krajami mniej rozwiniętymi. Pociąga to za sobą spadek zapotrzebowania na pracę niżej wykwalifikowaną w krajach wyżej rozwiniętych, co z kolei musi prowadzić do spadku płac dla pracowników niżej wykwalifikowanych lub nie posiadających jakiegokolwiek przygotowania zawodowego. Nie można jednak przeceniać roli czynnika globalizacji w relatywnym czy nawet bezwzględnym spadku uposażeń za pracę niewykwalifikowaną. Trzeba bowiem pamiętać, że zdecydowana większość obrotów towarowych kraje wysoko rozwinięte realizują między sobą.

Na spadek zapotrzebowania na niewykwalifikowaną pracę niebagatelny wpływ mają – jak się wydaje – procesy zachodzące w gospodarce wysoko rozwiniętych państw. Mechanizacja i automatyzacja procesów technologicznych prowadzi konsekwentnie do wzrostu oczekiwań co do kwalifikacji osób zatrudnionych w przemyśle, zaś wzrost poziomu płac sprawia, że zapotrzebowanie na proste usługi jest także znacznie mniejsze niż bywało to w przeszłości. Wzrost czasu wolnego z jednej strony, a poprawa sytuacji majątkowej wielu rodzin z drugiej powoduje, że proste czynności substytucyjne w stosunku do niektórych usług wykonuje się często we własnym zakresie.

Oficjalnie rejestrowane bezrobocie nie oddaje w pełni zakresu zjawiska bezrobocia ukrytego. Obejmuje ono bowiem swym zasięgiem znacznie szerszą grupę osób. Dzieje się tak z dwóch powodów, a mianowicie znacznej płynności na rynku pracy i występowania tzw. rezerwy rynku pracy. Z pierwszym elementem związane jest występowanie tzw. bezrobocia frykcyjnego. Pojęciem tym określa się w literaturze najczęściej krótki na ogół okres, który jest niezbędny dla znalezienia nowej pracy po utracie dotychczasowego etatu. Aby oczekiwania pracobiorcy co do typu zajęcia, miejsca pracy i warunków wynagrodzenia odpowiadały oczekiwaniom pracodawcy, musi minąć jakiś czas. Jest on tym krótszy im lepiej zorganizowany jest rynek pracy, im pełniejsza jest informacja dostępna dla obydwu stron umowy o pracę.

Trzeba także pamiętać, że roczne dane o wielkości bezrobocia zawierają z natury rzeczy wielkości średnie, co jest nie bez znaczenia dla określenia liczby osób pozostających bez pracy w różnych okresach roku. Wiadomo bowiem, że w niektórych branżach poziom zatrudnienia podlega istotnym wahaniom sezonowym. Oznacza to, że tam gdzie w okresie zimowym występuje spadek zatrudnienia, jego naturalną konsekwencją jest wzrost bezrobocia. Dotyczy to przede wszystkim takich gałęzi, jak rolnictwo, leśnictwo czy budownictwo. Wszystko to sprawia, że liczba osób dotkniętych bezrobociem w niektórych miesiącach bywa niemalże dwukrotnie wyższa od średniorocznej wielkości bezrobocia (por. tabela 10).

Porównanie europejskiego i amerykańskiego rynku pracy wskazuje, że ten ostatni odznacza się znacznie większą płynnością. Oznacza to, że statystyczny



TABELA 10

Bezrobocie: strumienie i stan w 1987 r.  
(w milionach)

Kraj	Napływ do bezrobocia	Odejście z bezrobocia	Średnioroczne bezrobocie
Francja	4,12	4,13	2,53
RFN	3,73	3,64	2,23
Wielka Brytania	3,03	3,48	2,91

Źródło: M. C. Burda, Ch. Wyplosz, *Makroökonomik. Eine europäische Perspektive*, München 1992, s. 177.

Amerikanin jest znacznie bardziej narażony na niebezpieczeństwo utraty pracy niż jego kolega z jakiegoś kraju zachodnioeuropejskiego.

Drugim poważnym problemem, którego pominięcie oznaczałoby istotne zafałszowanie obrazu sytuacji w sferze bezrobocia jest występowanie tzw. rezerwy rynku pracy. Mianem tym określa się osoby niepracujące, które nie są ewidencjonowane jako bezrobotne w oficjalnych statystykach rynku pracy. Niektórzy autorzy wprowadzają nawet rozróżnienie między aktywną i nieaktywną rezerwą rynku pracy. Do pierwszej kategorii zalicza się bezrobotnych poszukujących pracy. Mianem zaś biernej rezerwy rynku pracy określa się:

- osoby zrezygnowane (*discouraged persons, entmutigte Personen*), które w okresie złej sytuacji na rynku pracy zaniechały poszukiwania zatrudnienia, lecz podejmą je wraz z poprawą sytuacji,
- osoby uczestniczące w całodziennych kursach dokształcających,
- dodatkową siłę roboczą (*added workers, Zusatzarbeitskräfte*) decydującą się na poszukiwanie pracy w przypadku jej utraty przez członka rodziny.

Wielkość niewykorzystanego potencjału siły roboczej określanego mianem rezerwy rynku pracy osiąga całkiem spore rozmiary. Prześledźmy to na przykładzie trzech wybranych państw: Holandii, RFN i Wielkiej Brytanii. W przypadku Niemiec dane o wielkości tego wskaźnika publikowane są regularnie wraz z oficjalnymi informacjami o wielkości rejestrowanego bezrobocia. Badania przeprowadzone w Holandii pokazują, że w latach 1983-1995 wielkość rezerwy rynku pracy wahała się w granicach 600-800 tys.<sup>13</sup> Poza pierwszym rokiem była ona wyższa od oficjalnie rejestrowanego bezrobocia. W najgorszym pod tym względem roku 1993 aż o 1,6 razy. Stosunek nierejestrowanych bezrobotnych do liczby tych, którzy są objęci oficjalną statystyką pozostaje, mimo znacznych wahań, bardzo wysoki na tle innych państw. W przypadku Niemiec np. wartość większą od

<sup>13</sup> D. Schmidt, J. Fuchs, *Stille Reserve in den Niederlanden und im Vereingten Königsreich*, „IAB Werkstattbericht” nr 10/1999, s. 18 i 21.

jedności wskaźnik ten przybierał ostatnio pod koniec lat 70. Obserwowany w Holandii wzrost tej relacji w latach 1987-1993 wynikał z ustawicznie spadającego w tym okresie bezrobocia. W tym samym bowiem czasie rezerwa rynku pracy pozostawała stabilna bądź wykazywała jedynie niewielki spadek. W następnych latach mamy do czynienia ze spadkiem rezerwy rynku pracy, co przy jednoczesnym wzroście bezrobocia pociągnęło za sobą istotne zmniejszenie się relacji między liczbą nierejestrowanych bezrobotnych a liczbą tych, którzy są ewidencjonowani w statystykach urzędów pracy.

Na pierwszy rzut oka dziwić musi jednoczesny wzrost bezrobocia i wielkości rezerwy siły roboczej. Trzeba jednak pamiętać, że już doświadczenia wielkiego kryzysu pokazują na pewne opóźnienia czasowe między zmianami tych dwóch kategorii. Wynika to stąd, że osoby, które utraciły pracę, pozostają tak długo w statystykach bezrobocia, jak długo przysługuje im odpowiednie świadczenie pieniężne. Dopiero po upływie tego okresu, jeżeli nie uda im się znaleźć nowego zatrudnienia, zasilają oni rezerwę rynku pracy.

Podobnie jak w Holandii, także w wielkiej Brytanii mamy do czynienia z występowaniem znacznej liczby nierejestrowanych bezrobotnych. W okresie 1983-1995 wahało się ono w granicach 2-2,6 miliona. Nigdy jednak rezerwa rynku pracy nie była tak liczna, jak oficjalne bezrobocie. Odpowiednie wskaźniki wahały się od 0,8 do 1<sup>14</sup>. Aż do 1990 r. obserwujemy spadek nierejestrowanego bezrobocia, co szło w parze ze zmniejszaniem się liczby ewidencjonowanych bezrobotnych. Począwszy od tego roku mamy do czynienia z trwającym do 1993 r. wzrostem obydwu wielkości.

Próba segmentacji rynku pracy pozwala na sformułowanie daleko idących analogii między Holandią i Wielką Brytanią. I tak badania wskazują na wyższy od przeciętnego udział młodych roczników. Można to tłumaczyć przedłużaniem się okresu nauki szkolnej z jednej strony i niezbyt dobrą sytuacją na rynkach pracy z drugiej. Najniższy odsetek rezerwy rynku pracy stanowią mężczyźni w sile wieku. W przypadku Holandii zauważyć można, że osiąga on minimum dla stosunkowo szerokiego przedziału wiekowego 31-45 lat. W Wielkiej Brytanii jest podobnie, jakkolwiek wskaźnik ten przybiera najniższe wartości w okresie nieco krótszym. Dla mężczyzn w przedziale wiekowym 41-45 lat jest on wyraźnie wyższy niż w Holandii.

Jak już wyżej wskazano część nierejestrowanych bezrobotnych stanowią kobiety. W grupie niezamężnych w Holandii jest to szczególnie zauważalne w przedziale 41-45 lat, a w Wielkiej Brytanii w przedziale 30-40. W grupie zamężnych kobiet odsetek zasilających rezerwę rynku pracy pozostaje tam niemalże niezmienny dla dużego przedziału wiekowego 31-60 lat. W Holandii tymczasem mamy do czynienia z wahaniami tego wskaźnika. W obydwu natomiast krajach zauważamy wśród mężczyzn nadreprezentatywność starszych roczników w ogólnej

<sup>14</sup> Tamże, s. 21 i 22.

liczbie nierejestrowanego bezrobocia. Dzieje się tak dlatego, że utrata pracy w wieku 50-55 lat oznacza praktycznie niemożność znalezienia kolejnego zatrudnienia, co powoduje, że po zakończeniu okresu rejestrowanego bezrobocia (wiążącego się z uzyskiwaniem odpowiednich świadczeń pieniężnych), osoby te zasilają rezerwę rynku pracy.

Operowanie pojęciem rezerwy rynku pracy jest konieczne w Europie z uwagi na istniejący tu system zabezpieczeń społecznych, prowadzący m.in. do pewnej polaryzacji bezrobotnych w zależności od pozostawania aktualnie w jego ramach czy też poza nim. Odmienna sytuacja panuje w Stanach Zjednoczonych, gdzie organizacja rynku pracy jest zgoła odmienna, co sprawia, że spora część Amerykanów godzi się pracować za wynagrodzenie niewyobrażalnie niskie dla znacznej części obywateli Europy Zachodniej. Decydują się oni na podjęcie pracy dlatego, że jest to bardzo często jedyna możliwość zapewnienia minimalnego chociażby poziomu egzystencji. Stąd też, jak się dość powszechnie uważa, oficjalne bezrobocie stanowi jedynie niewielki odsetek ogółu szukających (dodatkowej) pracy. Według szacunków w 1995 r. – dla pełnego obrazu – do liczby wielkości rejestrowanego bezrobocia wynoszącego 7,5 miliona należałoby doliczyć 5-6 milionów<sup>15</sup>. Jest to – co wynika z wielkości kraju – liczba szokująco duża. Należy jednak zwrócić uwagę, że rezerwa rynku pracy jest tutaj – podobnie jak w Wielkiej Brytanii – niższa od oficjalnie rejestrowanego bezrobocia.

<sup>15</sup> L. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław 1999, s. 218.

## Warunki prenumeraty „RUCH” SA

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy:
  - a) kwartalne
  - b) półroczne
  - c) roczne
2. Cena prenumeraty krajowej na kwartał wynosi 9 zł
3. Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
4. Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:  
Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.  
Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą realizowane są od dowolnego numeru.  
  
Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto:  
Pekao SA IV O/W-wa 12401053-40060347-2700-401112-001  
lub kasa Oddziału.
5. Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie:  
(22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732  
internet: [www.ruch.pol.pl](http://www.ruch.pol.pl)  
e-mail: [prenumerata@okdp.ruch.com.pl](mailto:prenumerata@okdp.ruch.com.pl)
6. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną:
  - do 5.12. – na I kwartał roku następnego, na I półrocze i na następny rok
  - do 5.03. – na II kwartał roku bieżącego
  - do 5.06. – na III kwartał roku bieżącego
  - do 5.09. – na IV kwartał roku bieżącego